

Profesor Edward Hajduk filozof, pedagog, socjolog

Cale życie naukowe związane z zielonogóorską uczelnią

Którego dnia, a było to na początku października 2005 r., odwiedził mnie Edward. Niekiedy zaglądał do mojego gabinetu. Jak zawsze przyszedł z nową książką. Tym razem przyniósł mi z dedykacją swoje najnowsze dziełko „Człowiek dobry” (Kraków 2005 r.). Do dedykacji nakleił taką oto sentencję: „Bywa tak, że dzieło chwałę mistrza trwoni. Bywa tak, że mistrz broni dzieła swojego. Bywa tak, że jest mistrz a nie ma dzieła jego”.

Edward pozostawał zawsze pod urokiem swojego Mistrza, prof. Tadeusza Kotarbińskiego. A Mistrz pisał w Traktacie o dobrej robocie (1965, s.31.): „W ogóle każdego (...) zdarzenia jest się sprawcą przez dary i każde przeto (...) zdarzenie, jest w tedy naszym dziełem”.

Na wstępie (właściwie to go nie ma, a jest rozdział pt. Źródła zainteresowania problemem) napisał m.in. „pomagając młodszemu synowi zdjąć koszulę usłyszałem pytanie: „dlaczego tata mnie wyręcza?”. Pisał, że są dwie formy pomagania: przez utrudnianie i przez tworzenie wartości, mają bardzo podobny rys – są sposobem realizacji udziału jednostki w tworzeniu społecznej biografii innych, które określam hasłem: dobry człowiek, to ten kto pracuje dla innych.

Edward był człowiekiem dobrym i spolegliwym. Mało było takich ludzi. On był! I takim Go zapamiętam.

Wiesław Hładkiewicz



Profesor Edward Hajduk od wielu lat nie był już „czynnym” pracownikiem Uniwersytetu, ale był „czynnym” i bardzo aktywnym współpracownikiem naszego Miesięcznika. Jeżeli nie w każdym numerze, to przynajmniej w co drugim, albo co trzecim można było znaleźć artykuł autorstwa Profesora. Również do marcowego numeru otrzymaliśmy tekst, który publikujemy poniżej. 9 marca rano dotarła do naszej redakcji informacja, że Profesor Edward Hajduk nie żyje. Będzie nam go brakowało.

Ewa Saperiko

„...społeczeństwo, gdzie nie ma żadnej wolności i żadnej równości jest najzupetniej możliwe, nie jest natomiast możliwe społeczeństwo, gdzie jest pełna wolność i pełna równość zarazem.”

L. Kotakowski

CHYBOTLIWE WSPORNIKI ŁADU SPOŁECZNEGO

Edward Hajduk

W języku niektórych nauk społecznych obecne są pojęcia ład prawny, ład moralny i ład społeczny. Prawdopodobnie łatwiej ustalać poziom ładu prawnego w państwie niż ładu społeczne-

go w konkretnym społeczeństwie lub ładu moralnego w wielkiej grupie społecznej. Łatwiejsze jest też rejestrowanie narzekań na brak ładu prawnego dostrzegane w praktyce sądowniczej i brak ładu moralnego w różnych grupach zawodowych np. nieadekwatność gratyfikacji do osiągnięć pracowników lub niedoce-